

Wiceminister sprawiedliwości zapowiedział zmiany w więziennictwie

20 września 2022

W wywiadzie dla „Naszego Dziennika” wiceminister sprawiedliwości Michał Woś zapowiedział kluczowe zmiany w działaniu polskiej służby więziennej. Skazani będą trafiali „za kraty” natychmiast po uprawomocnieniu się wyroku.

„To największa nowelizacja prawa związanego z więziennictwem od 30 lat. Nie będzie już tak, że przywileje czy wygoda więźniów są ważniejsze niż bezpieczeństwo funkcjonariuszy” – podkreślił wiceminister sprawiedliwości.

Michał Woś z resortu sprawiedliwości wytłumaczył, że zmiany w więziennictwie dotyczą funkcjonariuszy Służby Więziennej oraz osadzonych. Wiceminister sprawiedliwości wyjaśnił, że przede wszystkim likwidowane są nieuzasadnione przywileje skazanych. „Osadzeni nie będą już omijać kolejek do lekarzy specjalistów, a dotychczas mieli priorytet i byli przyjmowani jako pierwsi” – dodał Michał Woś.

Wiceminister zapowiedział też rezygnację z rozpatrywania absurdalnych skarg więźniów, jak np. na treść gazetki ściennej sprzed lat. Poinformował, że w ubiegłym roku na kilkadziesiąt tysięcy skarg zaledwie 200 było zasadnych. „Ograniczamy także możliwość codziennego korzystania z telefonu. Ukróćmy również plagę unikania odbycia kary przez osoby skazane prawomocnym wyrokiem” – wyjaśnił. Podał przy tym dane z 2021 roku, z których wynika, że zaledwie 4 proc. skazanych dobrowolnie stawiało się do odbycia kary.

Woś przypomniał, że dotychczas było tak, że po uprawomocnieniu się wyroku, sąd wyznaczał termin na dobrowolne stawienie się w więzieniu. Okazywało się, że z takiego zaproszenia korzystał

nikły procent skazanych, a część z nich wołała np. uciec z kraju. „Dopiero gdy skazany się nie stawił, wysyłano policję, ale to już było najczęściej za późno. Nasza reforma upraszcza sprawę; skazany zostanie natychmiast doprowadzony do zakładu karnego przez policję, bez wezwania sądowego. Jeśli przestępca zdoła się ukryć, to jego wizerunek trafi do rejestru w internecie i wysłany będzie za nim list gończy” – zapowiedział Woś.

Dodał, że na sędziów zostanie nałożony obowiązek, aby przy rozpatrywaniu wniosków o przedterminowe zwolnienie brali pod uwagę, czy skazany uchylał się od odbycia kary. „Wzmacniamy również bezpieczeństwo w zakładach karnych, wprowadzając możliwość szerszego stosowania środków przymusu bezpośredniego, w tym kajdanek” – tłumaczył dalej wiceminister sprawiedliwości.

Pytany o pracę więźniów, Woś przypomniał, że kiedy Solidarna Polska brała odpowiedzialność za Ministerstwo Sprawiedliwości w 2015 r., pracowało tylko 35 proc. więźniów. „Teraz pracuje już ponad 90 proc. tych, którzy mogą pracować, ale dalej rozszerzamy program pracy dla więźniów. Będziemy wykorzystywać osadzonych np. do usuwania skutków klęsk żywiołowych” – zapowiedział.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Tysol.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)